

Sygn.akt III AUa 705/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Teresa Suchcicka (spr.)**

**Sędziowie: SA Alicja Sołowińska**

**SA Dorota Elżbieta Zarzecka**

**Protokolant: Edyta Katarzyna Radziwońska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 listopada 2018 r. w B.

**sprawy z odwołania A. K.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do emerytury

**na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 sierpnia 2018 r. sygn. akt III U 139/18

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że prawo do emerytury przyznaje A. K. od 23 maja 2018r.,**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie,**

**III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz A. K. 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

SSA Alicja Sołowińska SSA Teresa Suchcicka SSA Dorota Elżbieta Zarzecka

Sygn. akt III AUa 705/18

## UZASADNIENIE

Decyzją z 19 lutego 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., na podstawie ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), odmówił A. K. prawa do emerytury, ponieważ na dzień 01.01.1999 r. nie udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

A. K. złożył od powyższej decyzji odwołanie, zaskarżając ją w całości i wnosząc o jej zmianę poprzez ustalenie, że spełnia warunki do przyznania mu emerytury w związku z pracą w warunkach szczególnych oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na wniesione odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wniósł również o zażądanie akt osobowych wnioskodawcy z okresu zatrudnienia w Rolniczej Spółdzielni Usługowej w K. od 28.06.1980 r. do 16.04.1982 r., w Spółdzielni Kółek Rolniczych w W. M. od 24.05.1976 r. do 31.05.1980 r. i w (...) Spółdzielni (...) w W. M..

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z 22 sierpnia 2018 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał A. K. emeryturę w wieku obniżonym od 1 listopada 2017 r. (punkt I) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. na rzecz A. K. 180 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 03.10.2017 r. A. K. urodzony (...) skończył 60 lat, zaś 27.11.2017 r. złożył wniosek o emeryturę. W okresie od 04.10.1973 r. do 23.05.1976 r., od 01.06.1980 r. do 27.06.1980 r. i od 17.04.1982 r. do 08.08.1982 r. wykonywał prace w gospodarstwie rolnym rodziców położonym we wsi K., gm. K.. W okresie od 24.05.1976 r. do 31.05.1980 r. był zatrudniony w Spółdzielni Kółek Rolniczych w W. M. na stanowisku traktorzysty, w tym w okresie od 29.04.1977 r. do 12.04.1979 r. odbył służbę wojskową. W okresie od 28.06.1980 r. do 16.04.1982 r. był zatrudniony w Rolniczej Spółdzielni Usługowej w K. na stanowisku traktorzysty. W okresie od 09.08.1982 r. do 18.12.1992 r. był zatrudniony w Spółdzielni (...) w W. M., gdzie wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Od 18.12.1992 r. do nadal A. K. prowadzi własną działalność gospodarczą.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że ani Spółdzielnia Kółek Rolniczych w W. M., ani Rolnicza Spółdzielnia Usługowa w K. nie wystawiły wnioskodawcy świadectw świadczących o wykonywaniu przez niego prac w szczególnych warunkach w okresie jego zatrudnienia w/w zakładach (świadectwa w aktach ZUS). W wyniku rozpoznania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych złożonego wniosku o emeryturę, organ rentowy odmówił A. K. prawa do emerytury w wieku obniżonym. Organ rentowy uznał, że wnioskodawca nie udowodnił 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych i tym samym nie uznał mu okresu zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w W. M. i w Rolniczej Spółdzielni Usługowej w K..

Sąd pierwszej instancji odwołując się do art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1270) w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43) wskazał, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do odmiennych twierdzeń stron w zakresie okresu zatrudnienia odwołującego się w warunkach szczególnych. Odwołujący się utrzymywał, że łączny staż jego pracy w takich warunkach wynosi ponad 15 lat, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zaskarżonej decyzji okoliczność tą kwestionował.

Sąd Okręgowy, kierując się złożonym przez organ rentowy wnioskiem dowodowym, postanowił zwrócić się do przechowawcy o nadesłanie akt osobowych odwołującego się z okresów zatrudnienia odwołującego się w Rolniczej Spółdzielni Usługowej w K., w Spółdzielni Kółek Rolniczych w W. M. oraz w (...) Spółdzielni (...) w W. M..

Odwołujący się A. K. podał, że chodzi mu o emeryturę w wieku obniżonym, chciałby żeby zaliczyć mu okres pracy w (...) w W. M. i Rolniczej Spółdzielni Usługowej w K.. W (...) był zatrudniony na stanowisku traktorzysty - kierowca ciągnika. Okazał prawo jazdy kat. B numer (...), z którego wynika, że uprawnienie na prowadzenie motocykla - A, samochodu osobowego - B, (...), samochodu ciężarowego z naczepą - CE oraz ciągnika - T, ma od 10.02.1983 r. Podał dalej, że prawo jazdy miał dużo wcześniej, na motocykl miał w wieku 16 lat, a na samochód w wieku 17 lat. Kurs miał w W. M. w LOK. Jako kierowca ciągnika w (...) miał na stanie ciągnik. Woził asfalt na drogę, którą budowali na odcinku od W., przez K., aż do K.. Zaraz po przyjęciu do pracy woził asfalt, woził go do jesieni, gdzieś do końca września. Jeśli padał deszcz, to nie jeździł z asfaltem, tylko do Ż. do R.. Podał też, że Spółdzielnia zajmowała się wszystkim na czym można

było zarobić, czyli pracami w polu i transportem. Baza była we wsi B.. Traktorzystów było około 20, oprócz ciągników były przyczepy, kosiarki, rozrzutniki, pługi. Od kierownika zależało kto czym się zajmował, starsi przeważnie nie chcieli iść do transportu, młodszych wysyłali. Jak skończył się asfalt, to zaczęła się kampania ziemniaczana i buraczana. B. wozili do Ł., a ziemniaki do Ł. do zakładu. Odwołujący się woził właśnie te buraki i ziemniaki, a zimą woził mleko z punktów skupu do Mleczarni w W. M.. Odwołujący się nie wiedział kto woził mleko gdy on woził asfalt i żwir. Zimą zajmował się tylko wożeniem mleka, woził ze wsi K. i B. -G.. Jak zawoził mleko do Mleczarni to dyspozytor z Mleczarni kierował go do innych punktów skupu, np. w W. M., T. i O.-K.. Z Mleczarni woził serwatkę do kontenerów, które były porzostawiane po wsiach. Dalej odwołujący się podał, że jak przyszła wiosna, to poszedł do wojska - 29.04.1977 r. i wrócił po dwóch latach, powrócił do (...). Dalej budowali drogę ze wsi W. w kierunku S., woził asfalt bądź żwir i tylko tym się zajmował aż do jesieni. Podał też, że kiedyś trzeba było wszystko robić ręcznie, więc to zajmowało więcej czasu. Później znowu zaczęły się buraki i ziemniaki, a zimą woził mleko. I to mleko woził już do końca pracy w (...). Potem przeszedł do Rolniczej Spółdzielni Usługowej w K., gdzie woził tylko mleko z K., B.-G. do Mleczarni w W. M.. Nie wiedział jak to możliwe, że pracując w innej firmie woził mleko z tych samych punktów. W (...) jeździł ciągnikiem C-360, w (...) jeździł takim samym ciągnikiem. W dalszej części odwołujący się podał, że codziennie była wystawiana nowa karta, w której było napisane, gdzie ma się jechać, w każdym punkcie podbijało się pieczętki w karcie, kartę wydawał kierownik. Następnego dnia zdawało się starą kartę i dostawało nową kartę pracy. Odwołujący się podał, że nie wykonywał prac w polu pracując w (...), nie obsługiwał maszyn rolniczych. Nie przypomniał sobie, żeby w (...) miał skończyć kurs obsługi warsztatu, za to przypominał sobie kurs obsługi kombajnu ziemniaczanego. Nie wiedział po co go na ten kurs skierowano, odbywał się w B.. Był jeden kombajn w (...), którym jeździł R. C.. Odwołujący się na koniec podał, że nie pracował w warsztacie, był mechanik w B., a w bazie w K. nie było mechaników. (...) zajmowała się wszystkim, pracami w polu, transportem, było tam 8 traktorzystów i każdy miał traktor. Do Mleczarni trzeba było jeździć cały czas, i w święta i w niedziele (protokół rozprawy z 23.05.2018 r. k. 22v-23 akt).

Na okoliczność charakteru pracy odwołującego się w Spółdzielni Kółek Rolniczych w W. M. oraz w Rolniczej Spółdzielni Usługowej w K. Sąd pierwszej instancji postanowił dopuścić dowód z zeznań świadków Z. K., J. G., S. Ż., K. F., którzy również potwierdzili okoliczności wskazywane przez odwołującego.

Na okoliczność pracy odwołującego się w charakterze kierowcy ciągnika Sąd postanowił dopuścić dowód z zeznań kolejnych świadków H. G. oraz J. K. (protokół rozprawy z 17.08.2018 r. postanowienie - k. 43 akt).

Świadek H. G. zeznał, że nie wiedział, jakie prace wykonywał odwołujący we wsi K., bo świadek tam nie był. Dalej zeznał, że w jego Bazie kierowcy wykonywali wszystkie prace, tj. prace w transporcie, drogowe i polowe. Byli u świadka tacy, co wozili cały czas mleko albo wykonywali prace polowe. Baza w K. była mała. Świadek tam nie jeździł, bo nie miał nic z nią wspólnego. Świadek J. K. zeznał, że zna odwołującego się, bo mieszkali obok siebie, dom w dom. Przyznał, że w latach 1976-1982 świadek mieszkał w K. (...). Odwołujący się przed wojskiem pracował w B. (...) w W. M., potem jak miał 19 lat poszedł do wojska, a po wojsku wrócił do swojej pracy. Odwołujący się woził w transporcie buraki, mleko, żwir. B. od świadka z pola odbierał. Dalej świadek zeznał, że ciągniki stały na Bazie, a zimą nie raz ciągniki stały na podwórku. Jak odwołujący się woził mleko to były pierwsze śniegi, mleko przeważnie zimą woził. Świadek wiedział, że odwołujący się pracował. Jak odwołujący się pracował w K. to woził mleko, a latem były też transporty. Odwołujący się oświadczył, iż jest na 100% pewny wożenia mleka do Mleczarni w tych miesiącach, gdzie na listach płac wpisana jest rubryka „konwój”, zaś nie wie co oznacza zapis „kurs”.

Sąd postanowił dopuścić dowód z przesłuchania stron, ograniczając ten dowód do przesłuchania odwołującego się, na okoliczność jego pracy w warunkach szczególnych w Spółdzielni Kółek Rolniczych w W. M..

Odwołujący się A. K. zeznał, że za przewóz mleka miał dodatkowe wynagrodzenie i oznaczone to było na liście jako konwój. Za mleko płacono mu w (...) w W. M. dodatkowo, a za transport innych produktów tj. żwir, buraki i ziemniaki, nie płacono mu dodatkowo. Pracował tylko w transporcie, nie wykonywał prac dla rolników. Zeznał też, że nigdy nie pracował w Bazie w Grodzkich Nowych, bo to było dla niego za daleko, od niego do Grodzkich jest z 10 km. W Spółdzielni z K. przewoził tylko mleko. Po powrocie z wojska wykonywał te same czynności co przed wojskiem, czyli

pracował w transporcie. W K. jak pracował, to woził mleko cały czas, a nie tylko zimą. Baza w K. nie miała dużego okręgu, poza tym (...)y już się kończyły, bo rolnicy kupowali własne ciągniki

Sąd Okręgowy zarówno zeznania świadków, jak i odwołującego obdarzył walorem wiarygodności, oceniając je jako spójne, logiczne i wzajemnie korespondujące ze sobą. Świadkowie, jak i odwołujący się złożyli zeznania w sposób spontaniczny i wyczerpujący, przedstawiając zapamiętane przez siebie fakty. Treść tych zeznań, w zasadniczych elementach znajduje potwierdzenie w dowodach obiektywnych. Istotne znaczenie miała jednak interpretacja tych faktów pod kątem spełniania wymogów powołanego wcześniej rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r.

Wójt gminy K. nie był w posiadaniu dokumentacji w zakresie posiadania przez A. K. w roku 1975 uprawnienia do kierowania ciągnikiem, tj. posiadania prawa jazdy kat. B, gdyż w 1986 r. był pożar w Gminie i spłonęły dokumenty. Z kolei z informacji uzyskanej ze Starostwa Powiatowego w W. M. wydziału Komunikacji wynika, iż odwołujący się uzyskał uprawnienia kat. A 16.09.1974 r., kat. B i T 03.11.1975 r. (egzamin zdał 17.10.1975 r.), zaś kat. CE 10.02.1983 r. Zostało to ustalone w oparciu o rejestr książkowy wydanych uprawnień oraz protokół z przeprowadzonego egzaminu (k. 32, 33 akt).

W oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach osobowych odwołującego się z okresu zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w W. M. i w Rolniczej Spółdzielni Usługowej w K. K., Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołujący się przez cały okres tych zatrudnień pracował w charakterze traktorzysty. We wnioskach o przyjęcie go do pracy wskazał, że chce zatrudnić się jako traktorzysta. Do wniosku złożonego do Dyrekcji Spółdzielni Kółek Rolniczych w W. M. dołączył odpis prawa jazdy, z którego wynikało, że od 03.11.1975 r. posiadał uprawnienia na kat. T uprawniającą do kierowania ciągnikami rolniczymi. W kwestionariuszach osobowych odwołującego się z tych okresów, jako zawód wykonywany, zostało wpisane: traktorzysta. Tylko w umowie o pracę zawartą z Rolniczą Spółdzielnią Usługową w K. wpisano, że powierza mu się obowiązki kierowcy ciągnika, zaś w pozostałych dokumentach było wskazywane stanowisko jako traktorzysta.

Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego do pracy w szczególnych warunkach należy zaliczyć odwołującemu się okres zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w W. M. od 24.05.1976 r. do 31.05.1980 r. i w Rolniczej Spółdzielni Usługowej w K. od 28.06.1980 r. do 16.04.1982 r. na stanowisku traktorzysty. Jest to praca wyszczególniona w wykazie A dziale VIII pkt 3 stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Zaliczenie danej pracy do prac w szczególnych warunkach uzasadnione jest tym, że praca ta przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 11 kwietnia 2012 r., sygn. akt III AUa 154/12). Istotne są tu wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, przy czym bierze się pod uwagę stopień uciążliwości tych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia, praca ubezpieczonego musi być zatem szkodliwa dla jego zdrowia.

Sąd Okręgowy w dalszej części podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, zawarte w wyroku z 26 marca 2014 r. sygn. akt IIUK 368/13, a stwierdzające, że jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z własnej jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale przemysłu. Jednakże w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze została przyporządkowana do innego działu przemysłu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie

tych stanowisk pracy musiałyby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie ulegało wątpliwości, że odwołujący się pracował w charakterze traktorzysty - kierowcy ciągnika. Jednakże należało ustalić, czy była to praca związana tylko z transportem, czy też zawierała elementy usług dla rolnictwa w postaci wykonywania prac polowych. I choć w ocenie Sądu Okręgowego z pracami polowymi wiąże się również szereg czynności transportowych i wykonywanie ich razem z pracami transportowymi nie stoi na przeszkodzie do zaliczenia takiego okresu zatrudnienia, to jednak po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym można definitywnie stwierdzić, iż odwołujący się wykonywał tylko prace związane z transportem. W okresie letnim transportował asfalt, żwir, piasek, w okresie jesiennym rozpoczynał transport buraków i ziemniaków, zaś przez cały okres zatrudnienia transportował mleko z punktów skupu. Z zeznań świadków, w szczególności z zeznań świadka H. G., jednoznacznie wynika, iż pracownicy byli oddelegowani oddzielnie do prac polowych i oddzielnie do prac transportowych. Dlatego też Sąd nie miał wątpliwości, iż sporne okresy zatrudnienia odwołującego się w Spółdzielni Kółek Rolniczych w W. M. oraz w Rolniczej Spółdzielni Usługowej w K. należało mu doliczyć do okresu pracy w warunkach szczególnych.

W zaliczonym przez Sąd okresie zatrudnienia w (...) w W. M. do pracy w szczególnych warunkach, zawiera się także okres odbywania przez odwołującego się zasadniczej służby wojskowej. Sąd miał bowiem na uwadze utrwalone w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym okres ten podlega zaliczeniu (wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2012 r., sygn. akt II UK 265/11), jeśli przed powołaniem do służby i po powrocie z niej ubezpieczony pracuje w szczególnych warunkach.

Tym samym Sąd Okręgowy uznał, iż odwołujący się spełnia wszystkie przesłanki konieczne do uzyskania prawa do emerytury według art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Osiągnął wiek emerytalny 60 lat, nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego i legitymuje się 25-letnim ogólnym stażem pracy, w tym 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach. W związku z tym przysługuje mu emerytura od pierwszego dnia miesiąca, w którym został złożony wniosek o emeryturę.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał A. K. emeryturę w wieku obniżonym od 1 listopada 2017 r.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucił mu naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego:

- art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) w zw. z § 4 ust. 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) w związku z wykazem A dział VIII, poz. 3 załącznika do tegoż rozporządzenia, poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnik (traktorzysty) w (...) w W. M. w okresie od 24.05.1976 r. do 31.05.1980 r. (w tym służba wojskowa od 29.04.1977 r. – 12.04.1979 r. – powrót do pracy 01.05.1979 r.) i Rolniczej Spółdzielni Usługowej w K. od 28.08.1980 r. do 16.04.1982 r., poza transportem publicznym – polegająca na wykonywaniu m.in. prac polowych jest pracą a w szczególnych warunkach i w konsekwencji przyznanie prawa do emerytury w wieku obniżonym od 01.11.2017 r.,

2. przepisów postępowania:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego na przyjęciu, wyłącznie na podstawie zeznań świadków, że wnioskodawca w okresie zatrudnienia w (...) w W. M. i Rolniczej Spółdzielni Usługowej w K. w w/w okresach wykonywał pracę traktorzysty w transporcie w sytuacji, gdy z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych odwołującego nie

wynika, iż w spornym okresie wykonywał on pracę kierowcy ciągnika w transporcie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wskazując na powyższe, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a w razie nieuwzględnienia tego wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Odwołujący A. K. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie przedstawionym przez strony, dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia, wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c., zasady swobodnej oceny dowodów, gdyż wnioski Sądu Okręgowego są logicznie i zgodne z doświadczeniem życiowym. Tymczasem podkreślić trzeba, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Apelujący takich braków w logicznym rozumowaniu czy też sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego nie wykazał. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98).

W niniejszym postępowaniu okolicznością sporną pozostawało ustalenie, czy ubezpieczony A. K. spełnia przesłanki konieczne do przyznania emerytury w wieku obniżonym, w szczególności, czy legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych (w sprawie bezspornym było, że ubezpieczony spełnia przesłanki dotyczące wieku, ogólnego stażu ubezpieczenia emerytalnego). Odnośnie przekazania środków zgromadzonych w otwartym funduszu emerytalnym, zauważyć należy, że na rozprawie apelacyjnej 20 listopada 2018 r. odwołujący oświadczył, że 23 maja 2018 r. złożył stosowne oświadczenie do organu rentowego dotyczące przekazania zgromadzonych środków do budżetu Skarbu Państwa. Z uwagi na to, że powyższej okoliczności nie kwestionował obecny przedstawiciel organu rentowego, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonanie zmiany w tym zakresie w ten sposób, że prawo do emerytury Sąd Apelacyjny przyznał A. K. od 23 maja 2018 r. tj. z chwilą spełnienia wszystkich przesłanek warunkujących przyznanie prawa do spornego świadczenia, o czym orzeczono w punkcie I sentencji.

W dalszej kolejności podnieść należy, że we wniesionym środku zaskarżenia organ rentowy nie kwestionował samego faktu wykonywania przez ubezpieczonego pracy na stanowisku traktorzysty, a jedynie zakwalifikowanie tej pracy jako wykonywanej w warunkach szczególnych, o której mowa w wykazie A, dziale VIII, poz. 3 („Prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych”), stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., nr 8, poz. 43 ze zm.). Spór na etapie postępowania apelacyjnego sprowadzał się w istocie do prawidłowej wykładni prawa materialnego w odniesieniu do zatrudnienia na stanowisku traktorzysty wykonującego prace rolnicze.

Jak wynika z apelacji, zdaniem organu rentowego, pracy wnioskodawcy wykonywanej w okresie od 24.05.1976 r. do 31.05.1980 r. oraz od 28.06.1980 r. do 16.04.1982 r. w charakterze traktorzysty nie można zaliczyć do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach tylko dlatego, że A. K. był zatrudniony na stanowisku traktorzysty i posiadał uprawnienia do kierowania ciągnikami rolniczymi. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarzucił Sądowi pierwszej instancji błędne założenie co do rodzajowej tożsamości wszelkich prac wykonywanych przez kierowców

ciągników i braku potrzeby wyodrębniania prac w transporcie, które obejmuje tylko dział VIII wykazu A, poz. 3 stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Ponadto organ rentowy kwestionował, że sama czynność dowozu mleka zajmowała odwołującemu 8 godzin dziennie, jak również, że w spornym okresie wnioskodawca uzyskał uprawnienia do prowadzenia kombajnu.

Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że w myśl art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) ubezpieczeni urodzeni, jak wnioskodawca, po dniu 31 grudnia 1948 r., uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 tej ustawy, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają okres składkowy i nieskładkowy, o którym stanowi art. 27 ustawy, tj. 25 lat dla mężczyzn. Niezbędnym warunkiem jest również nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz, zgodnie z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), wykazanie co najmniej 15 lat pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wymienionych w załączniku do przedmiotowego rozporządzenia. W wykazie A, stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia, w dziale VIII zatytułowanym „W transporcie i łączności” pod poz. 3 wskazano stanowisko kierowcy ciągnika.

Zgodzić się należy z apelującym, że brak jest podstaw do kwalifikowania pracy w charakterze traktorzysty przy pracach polowych jako okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych, gdyż kierowca ciągnika przy pracach w polu nie jest narażony na te same czynniki szkodliwe w tym samym stopniu nasilenia, jak w transporcie. Pogląd taki dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego, poczynając od wyroku z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX 1467147), jak również w licznych orzeczeniach sądów powszechnych.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy uprawnione jest jednak stanowisko Sądu pierwszej instancji, że A. K. wykazał sporną przesłankę 15 lat stażu pracy w warunkach szczególnych. Wykonywał on bowiem przez wymagane 15 lat stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę na stanowisku wymienionym w dziale VIII poz. 3 wykazu A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. – jako kierowca ciągnika rolniczego pracował przy pracach transportowych, incydentalnie w polu, co pozwoliło Sądowi Okręgowemu na uwzględnienie takiego zatrudnienia do stażu pracy w warunkach szczególnych w znaczeniu ustawowym.

Nie ulega wątpliwości, że ani Spółdzielnia Kółek Rolniczych w W. M., ani Rolnicza Spółdzielnia Usługowa w K. nie były przedsiębiorstwami transportowymi. Przyporządkowanie w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r., danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w warunkach szczególnych (stanowiskowo – branżowy charakter wykazu), jednakże chodzi tu o narażenie procesami technologicznymi stanowiska pracy na czynniki szkodliwe, wynikające ze specyfiki danego działu przemysłu. W sytuacji, gdy stopień uciążliwości nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, to brak jest podstaw do negowania kwalifikacji pracy, jako pracy w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia praca ta przyporządkowana została do innego działu gospodarki lub przemysłu. Oznacza to, że zasadą jest przyporządkowanie określonego pracodawcy do danej branży, gdyż uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia wynika właśnie z owej branżowej specyfiki. Odmówić trzeba wówczas waloru pracy w szczególnych warunkach pracy na podobnym stanowisku wykonywanej w innym dziale przemysłu lub gospodarki (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2014 r., II UK 368/13, LEX nr 1458633). Nie jest to jednak reguła bezwzględna, ponieważ dopuszcza się możliwość uznania pracy za wykonywaną w szczególnych warunkach także w sytuacji, gdy zakład zatrudniający ubezpieczonego nie należy do określonej branży - według nomenklatury przyjętej w rozporządzeniu, ale wykonuje zadania całkowicie odpowiadające branżowej specyfice (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66, wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2017 r., II UK 142/13, Legalis 1696689). Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę w pierwszej instancji ustalił, że należy zaliczyć wnioskodawcy do stażu pracy

wykonywanej w warunkach szczególnych, pracę na stanowisku kierowcy ciągnika w dwóch zakładach należących do branży rolnej, gdyż do jego stałych obowiązków należało wykonywanie prac transportowych.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący w okresie letnim transportował asfalt, żwir, piasek, w okresie jesiennym rozpoczynał transport buraków i ziemniaków, zaś przez cały okres zatrudnienia transportował mleko z punktów skupu. Wskazywał, że kierownik codziennie wystawiał mu nową kartę, w której było napisane, gdzie ma jechać i w każdym punkcie podbijał w niej pieczątki. Kolejnego dnia otrzymywał nową kartę. Dodatkowo na rozprawie apelacyjnej, która odbyła się 20 listopada 2018 r. A. K. wskazał, że mleko rozwoził od rana od godz. 7:00, kiedy to wyjeżdżał do punktów skupu, przeważnie robił dwa kursy mleka, dodatkowo zajmował się wożeniem serwatki. Podkreślił, że dwa kursy wożenia mleka było to osiem godzin, poza tym innych czynności w polu nie wykonywał (protokół z rozprawy głównej z 20 listopada 2018 r., zn. czas. 00:11:18, k. 70v).

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego. W konsekwencji powyższego, nie ulegało wątpliwości, że wnioskodawca A. K. udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a co za tym idzie spełnił wszystkie, konieczne do przyznania wcześniejszej emerytury warunki określone w przepisie art. 32 w zw. z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015r., poz. 748) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.), w związku z czym zasadnym było przyznanie mu prawa do żądanego świadczenia od 23 maja 2018 r.

Mając na uwadze całość powyższych rozważań, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego, o czym orzekł w punkcie II sentencji wyroku.

W punkcie III sentencji Sąd Apelacyjny zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz ubezpieczonego A. K. kwotę 240 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję na podstawie art. 98 § 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 1667 ze zm.).

SSA Alicja Sołowińska SSA Teresa Suchcicka SSA Dorota Elżbieta Zarzecka